

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Barbara Pysz-Kędzińska
Protokolant:	Julia Ołówka

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 28 marca 2022 r.

sprawy z powództwa A. O., J. O.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę ewentualnie o zapłatę ewentualnie o ustalenie ewentualnie o ustalenie

I. ustala, iż umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 15 lutego 2007 r. zawarta przez A. O. i J. O. z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. O. i J. O. kwotę 171 398,83 zł (sto siedemdziesiąt jeden tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych 83/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 października 2020 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo główne w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. O. i J. O. kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Barbara Pysz-Kędzińska

Sygn. akt II C 2469/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 września 2020 r. A. O. i J. O. domagali się zasądzenia solidarnie ewentualnie łącznie od (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. 171 398,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu rat kapitałowo – odsetkowych zapłaconych przez stronę powodową na rzecz strony pozwanej w PLN

w związku z udzielonym mu kredytem w okresie od 30 marca 2007 roku do 30 lipca 2020 roku włącznie. Powodowie wyjaśnili, iż powyższe roszczenie dochodzone jest w przypadku stwierdzenia przez Sąd nieważności od samego początku w całości spornej umowy kredytu hipotecznego nr (...) denominowanego do CHF z dnia 15 lutego 2007 roku

zawartej między A. O. i J. O., a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

Powodowie wyjaśnili też, iż domagają się zwrotu części kwoty zapłaconej przez nich w wykonaniu nieważnej umowy oraz, że nie zrzekają się swoich roszczeń z tego tytułu w pozostałym zakresie i zachowują sobie prawo do ich dochodzenia w terminie późniejszym bądź rozszerzenia powództwa na dalszym etapie niniejszego postępowania.

Jednocześnie powodowie wniesli o stwierdzenie przez Sąd nieważności od samego początku w całości spornej umowy kredytu hipotecznego nr (...) denominowanego do CHF z dnia 15 lutego 2007 roku zawartej między A. O.

i J. O., a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.).

Jako roszczenia ewentualne, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie ewentualnie łącznie kwoty 49156,34 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem nadpłaty w spłacie kredytu w związku z bezskutecznością klauzul abuzywnych/niedozwolonych dotyczących ustalania kursu CHF. Powodowie wyjaśnili, iż kwota ta stanowi różnicę pomiędzy świadczeniami przez nich uiszczonymi,

a świadczeniami, do których prawo miał pozwany i obejmuje okres spłat rat kapitałowo - odsetkowych od 30 marca 2007 roku do 30 lipca 2020 roku, włącznie. Powodowie oświadczyli też, iż nie zrzekają się roszczeń z tytułu nadpłaty w spłacie kredytu w pozostałym zakresie i zachowują oni sobie prawo do ich dochodzenia w terminie późniejszym bądź rozszerzenia powództwa na dalszym etapie niniejszego postępowania.

Kolejnym roszczeniem ewentualnym sformułowanym w niniejszej sprawie było zasądzenie solidarnie ewentualnie łącznie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 5 434,06 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranej opłaty za usługę kantorową, tzw. spread. Kwota ta obejmuje okres spłat rat kapitałowo – odsetkowych od 30 marca 2007 roku do 30 lipca 2020 roku włącznie. Jednocześnie powodowie zaznaczyli, iż nie zrzekają się roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie pobranego spreadu w pozostałym zakresie i zachowują oni sobie prawo do jego dochodzenia w terminie późniejszym bądź rozszerzenia powództwa na dalszym etapie niniejszego postępowania.

Ewentualnie, na wypadek, gdyby Sąd nie uwzględnił żadnego z powyższych żądań co do żądania zapłaty kwot określonych w pozwie, powodowie wniesli o ustalenie, że cała przedmiotowa umowa nr (...) denominowanego do CHF z dnia 15 lutego 2007 roku jest nieważna od początku.

Ustalenie, że poszczególne postanowienia umowy nr (...) denominowanego do CHF z dnia 15 lutego 2007 roku i regulaminu, który stanowił jej integralną część, a w szczególności:

- §4 ust. 1 w zakresie: „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata kredytu następuje w złotych. Zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.
- §37 ust. 1 Regulaminu w zakresie: „Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy stosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w Banku chwili wypłaty.
- §37 ust. 2 Regulaminu w zakresie: „Kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty.
- §38 ust. 1 Regulaminu w zakresie: „Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie Kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty.

- §38 ust. 2 Regulaminu w zakresie: „W przypadku Kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów Kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty Kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu.
- §40 ust. 1 Regulaminu w zakresie: „W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłaty kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia

różnic kursowych ponosi Kredytobiorca.

- §40 ust. 2 Regulaminu w zakresie: „Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą Kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o Kredyt, a kwotą Kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty Kredytu, niezbędną do Zamknięcia inwestycji.”

stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. i jako takie nie wiążą powodów od początku tj. zawarcia umowy kredytu.

Ewentualnie, powodowie wnieśli o stwierdzenie orzeczeniem, że na mocy art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku finansowym z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1348 z późn. zm.) w zw. z art. 9 tejże ustawy, z mocy prawa doszło do uznania przez pozwanego roszczeń zawartych przez powodów w reklamacji z dnia 15 maja 2020 roku dotyczącej spornej umowy kredytowej — tj., że pozwany uznał, że umowa kredytu jest nieważna i winna być traktowana jako nigdy nie zawarta i w związku z tym powitał obowiązek wzajemnego rozliczenia się stron. Przy czym powodowie wyjaśnili, iż kwota wskazana w wezwaniu do zapłaty obejmuje tylko część roszczeń powodów — powodowie w chwili składania reklamacji nie dysponowali pełnymi informacjami na temat wysokości spłat kredytu — dopiero w tej właśnie reklamacji powodowie wnieśli o wydanie stosownego zaświadczenia, na podstawie którego mogli poczynić precyzyjne wyliczenia (jak w pozwie). W związku z tym, w przypadku stwierdzenia, że z mocy prawa doszło do uznania przez pozwanego roszczeń zawartych przez powodów w reklamacji powodowie nie zrzekają się jakichkolwiek roszczeń ponad kwotę, która została wskazana w wezwaniu do zapłaty należności i dochodzą zasądzenia kwot określonych w pozwie.

Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej wynikającej z §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie za czynności adwokackie wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie do dnia zapłaty oraz kwoty 34,00 zł tytułem zwrotu uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany (...) Bank (...) SA wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Pozwany zakwestionował zasadność zarzutów podniesionych przez stronę powodową, w tym odnoszących się do pozostawienia określenia wysokości świadczeń stron umowy wyłącznie stronie pozwanej. Uzasadniając swoje stanowisko dotyczące oceny prawnej umowy pozwany wskazał, że jest ona umową kredytu walutowego w CHF, jest zgodna z zasadą waloryzacji, spełnia wszystkie kryteria określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego definiującym umowę kredytu w brzmieniu obowiązującym w momencie jej zawarcia, a jej postanowienia były indywidualnie uzgodnione, określając przy tym świadczenia stron w sposób jednoznaczny. Pozwany wskazał także, że stosowane przez pozwanego kursy waluty CHF do PLN były kursami rynkowymi przez co nie naruszają rażąco interesów powodów. Na wypadek stwierdzenia zasadności roszczenia powodów pozwany wniósł o przeliczenie rat uiszczonych przez powodów w walucie CHF po kursie średnim NBP obowiązującym w dniu spłaty każdej poszczególnej raty kredytu. Pozwany podkreślił też, że brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia, a nadto podniósł zarzut przedawnienia.

Do zamknięcia rozprawy pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 kwietnia 2006 lutego 2007 r. J. O. i A. O. złożyli wniosek do (...) S.A. (poprzednik prawny pozwanego banku) o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 185 000 zł. Kredyt miał zostać udzielony w walucie CHF i rozłożony na 360 rat, oprocentowany według stawek LIBOR. Kredyt miał posłużyć do zakupu lokalu, przy czym wypłata kredytu miała nastąpić w złotówkach bezpośrednio na rachunek bankowy zbywcy, zaś spłata odbywałaby się w złotówkach. Zgodnie z adnotacją na wniosku kurs waluty został określony przez pracownika banku na 2,3345 PLN, co stanowiło kurs kupna zgodnie z tabelą kursów banku. Z dzielenia wnioskowanej kwoty przez ten kurs uzyskuje się 79 246,09 CHF. Dodatkowo powodowie wnioskowali o kwotę 6000 zł przeznaczoną na sfinansowanie należnej opłaty przygotowawczej. Po doliczeniu prowizji 0,06% powstała kwota wskazana w decyzji kredytowej. We wniosku znalazło się oświadczenie, że wnioskodawca jest świadomy występowania ryzyka zmiany kursu waluty oraz ponoszenia przez niego konsekwencji zmiany kursu waluty (wniosek k. 271-273).

W toku ubiegania się o kredyt pracownicy banku opisali powodom franka szwajcarskiego jako walutę stabilną, jednak przedstawiono mu informację, iż w okresie trwania kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie obciążenia kredytodawcy wyrażonego w złotych. Powód z zawodu jest spedytorem i w dacie ubiegania się o kredyt prowadził działalność gospodarczą. Powódka zaś z zawodu jest psychologiem. Powodowie byli świadomi, że kursy walut co do zasady zmieniają się w czasie, nie prowadzili jednak żadnych własnych ustaleń w tym zakresie. Środki z kredytu zostały wykorzystane na zakup mieszkania w P.. Powodowie rozważali kredyt w PLN, ale doradca powiedział im, że kredyt w CHF będzie dla nich dużo korzystniejszy. Podpisując umowę powodowie występowali jako konsumenci. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez bank udzielający kredytu (zeznania powódki k. 376-377, zeznania powoda k. 377-377v).

W dniu 15 lutego 2007 r. powodowie oraz poprzednik prawny pozwanego banku zawarli umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej. Poprzednik prawny pozwanego udzielił powodom kredytu w kwocie w kwocie 80 038,55 CHF z przeznaczeniem na zakup mieszkania w P. oraz sfinansowanie należnej bankowi opłaty przygotowawczej. Wypłata kredytu została zrealizowana jednorazowo poprzez przelew na rachunek zbywcy oraz banku, który pobrał prowizję w kwocie 792,46 CHF. Po złożeniu przez powodów wniosku o wypłatę kredytu przekazał na rachunek powodów 184 706,8 zł + 792,46 CHF (opłata przygotowawcza pobrana przez bank). Kwota 184 706,8 zł miała stanowić równowartość 80 038,55 CHF po kursie kupna banku 2,3308 zł (zaświadczenie banku k. 140-141).

Zgodnie z § 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej opartej o wskaźnik 3m LIBOR i marżę banku wynoszącą 2%, co na dzień sporządzenia umowy dawało 2,9 % w stosunku rocznym z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania.

Uruchomienie kredytu (wypłata środków) oraz jego spłata miały następować w PLN. Kwota wypłaty miała zostać obliczona z użyciem kursu kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w danym dniu tabelą kursów banku, kwota spłaty w złotych – z użyciem kursu sprzedaży danej waluty zgodnie z obowiązującą w danym dniu tabelą kursów banku (§ 37 regulaminu umowy). Również dla prowizji bank stosował kursy sprzedaży z tabeli banku z dnia płatności. W umowach ani w regulaminie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursów poszczególnych walut. Zagadnienia te były uregulowane wewnętrznymi aktami banku (umowa kredytowa k. 77-81, regulamin 99-110).

(...) Bank (...) S.A. (poprzednio: (...) SA jest następcą prawnym banku (...) SA. (okoliczności bezsporne; nadto wydruk KRS k. 52-76).

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 30 lipca 2020 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 171 398,83 zł (zał. Nr 1 i 2 do zaświadczenia banku k. 142-151).

Większość okoliczności sprawy niniejszej wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. W szczególności treść umów i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego bank.

Zeznania powodów Sąd traktował ze szczególną ostrożnością. Podobnie jak w innych sprawach tego rodzaju – akcentowali oni zaufanie do banku w okresie zawarcia kredytu i brak świadomości co do zakresu możliwych zmian kursu. Wypada podkreślić, że powodowie potwierdzali również okoliczności dla nich niekorzystne, jak świadomość pewnych zmian kursu CHF i pouczenia pracownika banku o istnieniu zmian kursowych, jak również brak głębszego rozważenia treści i warunków zawieranej umowy pod kątem jej możliwych skutków finansowych. Sąd zwrócił uwagę, że zagadnienia ryzyka kursowego w okresie zawierania umów – a więc po wejściu Polski do UE - nie mogły być zupełnie obce powodom już z racji szerokiej debaty medialnej w tym zakresie. Pozwany nie kwestionował poszczególnych okoliczności podnoszonych w tym zakresie przez powodów – w szczególności nie zgłosił wniosków wskazujących na rzeczywisty zakres pouczeń potwierdzonych oświadczeniami o ryzyku kursowym. Ostatecznie Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne, gdyż były one szczere, spontaniczne spójne i logiczne, a przede wszystkim korespondują z materiałem dowodowym w postaci znajdujących się w aktach dokumentów.

Sąd nie pominął dowodu z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, a nie wymienionych w powyższym opisie stanu faktycznego. Jednakże na ich podstawie Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych. Pisemne symulacje, wyliczenia, analizy, opinie, raporty, stanowią tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, a nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa.

Sąd oparł się również na okolicznościach przyznanych przez strony, które zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają przeprowadzenia dowodów.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości. Dowód ten okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem wobec stwierdzenia nieważności umowy nie było potrzeby przeliczenia wysokości świadczeń według np. innych kursów. W sprawie bowiem kluczowym jest sama możliwość kształtowania kursu przez bank bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. W przekonaniu Sądu nie zaistniała zatem podstawa, o której mowa w art. 278 § 1 kpc.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Oddalenie powództwa nastąpiło tylko w zakresie solidarnego sposobu zasądzenia żądanej kwoty oraz w zakresie niewielkiej części odsetek i w związku z tym, Sąd nie rozstrzygał o żądaniach ewentualnych.

Podstawą żądania ustalenia nieważności jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

Warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia na podstawie tego przepisu jest zatem wykazanie przez powoda, że posiada on interes prawny. W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 15.05.2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 31.01.2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w

drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny (wyrok SN z 9.02.2012 r., III CSK 181/11, wyrok SN z 14.03.2012 r., II CSK 252/1; wyrok SN z 19.09.2013 r., I CSK 727/1).

Brak interesu prawnego, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i akceptowanym w doktrynie poglądem ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok SN z 21.03.2006 r., V CSK 188/05).

Powodom przysługuje interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości

w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi. Umowa z 15 lutego 2007r. nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej została zawarta na okres do 13 lutego 2037 r. Z tego ustalenia oraz bezspornego stanowiska stron jasno wynika, że strony są nadal związane powyższą umową. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść,

w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (wyrok SA w Warszawie z 25.10.2018 r.,

I ACa 623/17). W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powodów skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu powodowie musieliby występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Podkreślenia wymaga, że wystąpienie przez powodów z powództwem o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy nie jest wystarczające i nie ureguluje definitywne wzajemnych relacji pomiędzy stronami. Zapatrywania prawne Sądu dotyczące nieważności umowy, wskazane wyłącznie w uzasadnieniu wyroku nie będą wiążące dla sądów i organów państwowych. Wyrok ustalający w sposób ostateczny rozstrzygnie stosunki prawne między stronami na gruncie przedmiotowej umowy i zapobiegnie wystąpieniu dalszych sporów na gruncie tej umowy.

Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 k.p.c. wskazać należy, że powodowie wykazali istnienie interesu prawnego.

Podstawą roszczenia głównego strony powodowej jest stanowisko, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu zawartej przez strony stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i skutkują one nieważnością umowy w całości, wynikającą z abuzywności.

Co do zasady, konstrukcję umowy kredytu denominowanego należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego

z prawem. Jednak, w ocenie Sądu, postanowienia opisanej w pozwie umowy określające spełnienie świadczeń w złotówkach są nieważne jako sprzeczne z art. 353(1) k.c. Zgodnie

z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron.

Sprzeczne

z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, stało się w przypadku spornej umowy, która nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu denominowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF z zastosowaniem podwójnej denominacji do waluty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W wyroku z 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18 Sąd Apelacyjny

w W. uznał za nieważną umowę kredytu indeksowanego na podstawie art. 58 § 1 k.c. w z w z art. 353 (1) k.c. – właśnie ze względu na nieprawidłowo skonstruowane postanowienia o przeliczaniu walut. Sąd Apelacyjny wskazał, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, (...). Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353(1) k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron,

a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. W podobny sposób Sąd Apelacyjny wypowiedział się w wyroku z 30 grudnia 2019 r. w sprawie VI ACa 361/18.

Na podstawie art. 385¹ §1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego

interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych poniżej przesłanek, tj. stwierdzenia iż:

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentami został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował (zarówno w tekście umowy, jak i w regulaminie) sporne zagadnienia związane z przeliczeniem, wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumentów.

Jednak, zdaniem Sądu, strony zgodnie i jednoznacznie wskazały tylko niektóre elementy należnych sobie świadczeń, w szczególności umówioną kwotę kredytu wyrażoną we frankach oraz sposób naliczania odsetek. Jednak postanowienia dotyczące wypłaty kredytu

w złotych pozwalają bankowi na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości swojego świadczenia, a następnie – na taką samą zmianę świadczenia należnego od kredytobiorcy. Zgodnie z § 37 ust. 1 regulaminu „Kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty. Natomiast spłata kredytu została opisana kolejnym ustępie: kredyty w walutach wymiennalnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu spłaty.”

W ten sposób bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania: własnego poprzez obniżenie wartości świadczenia wyrażonego w CHF za pomocą obniżenia kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kredytobiorcy przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. Ten sam mechanizm sprawia, że oba świadczenia pozostają niedookreślone (i w tym zakresie Sąd podziela argumentację powodów). Bez decyzji banku – wyrażającej się wydaniem tabeli kursowej – nie sposób jest określić kwoty należnej powodom, a zatem nie można wówczas żądać zapłaty żadnej kwoty w PLN (podczas gdy spełnienie świadczenia banku w CHF zostało wyłączone umową).

Z drugiej strony bank decyduje o wysokości należnego sobie świadczenia w PLN.

W regulaminie stanowiącym część umowy (jak i w samej umowie) brak jest jakichkolwiek podstaw, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów). Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank jest niczym nieograniczony.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. konsument to osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż strona powodowa działała jako konsument. Przedmiotowa umowa nie została zawarta

w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą a kredyt został zaciągnięty przez powodów na zaspokojenie rodzinnych potrzeb mieszkaniowych.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż analizowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentami. Były to postanowienia wzorca stosowanego przez pozwany bank.

Jak wynika wprost z art. 385(1) § 4 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu indywidualnego uzgodnienia warunków umownych, czemu pozwany w niniejszej sprawie nie sprostał. Oczywiście jest, że pewne warunki umowy, takie jak wysokość kredytu, czas trwania umowy, chwila rozpoczęcia umowy, terminy płatności rat, podlegają indywidualnemu uzgodnieniu, albowiem są one zależne od zaistniałych w danej sytuacji okoliczności faktycznych – wartość kredytowanej nieruchomości, status majątkowy kredytobiorcy itp. Bez tego w praktyce zawarcie samej umowy kredytu nie byłoby w ogóle możliwe. W sposób oczywisty nie jest, jednak uzasadnione rozumowanie, że jeżeli strony uzgodniły pewne postanowienia umowy kredytu, to indywidualne uzgodnienia dotyczyły również wszystkich pozostałych postanowień tej umowy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w art. 385(1) § 1 i 3 k.c. mowa jest o „postanowieniach umowy”, a nie o „umowie” w ogólności.

Umowa kredytu zawarta przez strony jako walutę kredytu wskazuje CHF niemniej kredyt został wypłacony i spłacany w PLN. Brak jest dowodu stwierdzającego, że doszło do indywidualnego uzgodnienia z kredytobiorcą sposobu przeliczenia kursu CHF. Pozwany nie udowodnił, aby w przedmiocie powyższych postanowień umownych pomiędzy stronami toczyły się jakiegokolwiek negocjacje, a tym bardziej, aby były to negocjacje, które spowodowałyby, że strona powodowa miała na treść § 4 ust. 1 umowy, § 37 ust. 1 i 2 regulaminu „rzeczywisty wpływ” w rozumieniu art. 385(1) § 3 k.c. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że strona powodowa wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

Odnosząc się do przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385(1) k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy zakwestionowane postanowienie można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W zawartej przez strony umowie kredytu świadczeniami głównymi w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 k.c. były m.in. świadczenia udzielenia kredytu przez pozwanego oraz spłaty tego kredytu przez stronę powodową. Postanowienia umowne dotyczące kwestii przeliczania kwoty kredytu i rat kredytowo – odsetkowych oraz sposobu przeliczenia kursu waluty wypłacanego kapitału kredytu i spłacanych rat kredytu dotyczą świadczeń głównych umowy, ale zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spłaty należy uznać za istotne

z punktu widzenia umowy tego typu. Dodatkowo postanowienia kontraktu dotyczące waluty obcej poprzez wyrażenie w niej kwoty kredytu umożliwiały zastosowanie w umowie zasad ustalania oprocentowania odwołującego się do stawki referencyjnej LIBOR, przeznaczonej do rozliczeń we franku szwajcarskim. Wysokość zaś oprocentowania kredytu oraz warunki jego zmiany należy również traktować w kategoriach istotnych postanowień umownych.

Istotne znaczenie w zakresie świadczenia głównego odgrywa jego oznaczalność.

W ocenie Sąd wadliwe z prawnego punktu widzenia okazały się postanowienia kontraktu dotyczące wymaganych konstrukcją kredytu denominowanego przeliczeń. Zgodnie bowiem z postanowieniami § 37 ust. 1 regulaminu kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Zgodnie zaś z § 37 ust. 2 regulaminu kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego

w banku w chwili spłaty.

Zdaniem Sądu Okręgowego, treść tych postanowień, która wymuszała wypłatę i spłatę kredytu w złotych i zastosowanie w związku z tym ustalanych przez bank tabel kursów walut na potrzeby uruchomienia, a przede wszystkim na potrzeby ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, rozłożonego na kilkadziesiąt lat świadczy o umożliwieniu bankowi regulowania sytuacji prawnej i ekonomicznej drugiej strony kontraktu, niebędącej profesjonalnym uczestnikiem obrotu. Zastosowanie wspomnianych mechanizmów przeliczeniowych oznacza w praktyce możliwość narzucenia przez bank sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. W ocenie Sądu szcątkowe uregulowane w umowie tych zasad jedynie poprzez odwołanie się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów, nie stanowi prawidłowego określenia reguł przeliczeniowych.

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką Libor jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10 wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej

w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy, świadczenie kredytobiorcy miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że pozwanemu została pozostawiona dowolność w zakresie doboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych,

a w konsekwencji ustalania wysokości zobowiązań kredytobiorców, których kredyty są waloryzowane kursem CHF. Powodowie nie mogli przewidzieć, po jakim kursie przyjdzie im dokonywać spłaty każdej kolejnej raty kredytu.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku przeliczenia (z PLN na CHF i z CHF na PLN) należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. Precyzyjny, to znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodem istotnych warunków umowy. Podkreślić przy

tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przeliczeń przy wypłacie kredytu oraz przy spłacie rat. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw z CHF na PLN po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbywała się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie bank dokonując dwukrotnie przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zwierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumentów, jak

w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość zależna jest wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania oznaczenia świadczenia. W uchwale z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Sąd Najwyższy stwierdził, że umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Uzasadniając to stanowisko stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia

z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go

z bankiem”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie, m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank swojej tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się

w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego,

w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

W przedmiotowej umowie zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej kwoty jaka miała zostać wypłacona powodowi w PLN ani wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. B., wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane

ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniu przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez stronę powodową kredytu.

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę, samego mechanizmu przeliczania, co do zasady nie należy oceniać, jako niedopuszczalnego. Jednakże należy stwierdzić, iż niesie on za sobą ryzyko, nadmiernie – nieswoiste dla takiego produktu bankowego jakim jest kredyt hipoteczny. Bank, jako przedsiębiorca, działający jako profesjonalista na rynku finansowym, miał tego świadomość, że w umowie zostały przewidziane mechanizmy od tego ryzyka zabezpieczające – różnego rodzaju ubezpieczenia, jak również sam mechanizm spreadu. Jednakże przewidziane one były jedynie dla banku, co należy ocenić jako przerzucenie ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej na konsumenta. Konsument nie miał pełnej wiedzy, a zatem i świadomości odnośnie ryzyka wynikającego z powiązaniem kredytu z wartością waluty obcej, a ponadto nie z jego działaniem, jako konsumenta ma łączyć się ponoszenie ryzyka.

Sąd wskazuje, iż w jego ocenie postanowienia umowy, w szczególności zawarte w § 4 umowy i § 37 ust. 1 i 2 regulaminu, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.) i nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG), co kwalifikuje je do oceny pod kątem abuzywności jako świadczenia główne umowy stron postępowania.

W powyższych postanowieniach umownych nie wskazano mianowicie, według jakich kryteriów pozwany ustala kurs wymiany waluty obcej.

Należy mieć na względzie, iż postanowienia umowne powinny być skonstruowane w taki sposób, aby możliwe było zrozumienie ich rzeczywistej treści oraz konsekwencji ich stosowania, a nie jedynie zrozumienie ich od strony czysto językowej.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. – jak już zostało wskazane wyżej - postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne).

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współzycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa 222/15).

Sąd podziela opinię, że „w konsekwencji wspomniany mechanizm ustalania kursów waluty przez pozwanego jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Kwestionowana klauzula nie zawiera jednoznacznej treści, pozwala bowiem na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej bowiem kosztów kredytu. W istocie więc tak niezrozumiałe i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie Banku, które może mieć duże znaczenie dla kontrahenta.” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Zakwestionowane postanowienie umowne kredytu w szczególności § 37 ust. 1 i 2 regulaminu – zdaniem Sądu - kształtowało prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność wskazanych klauzuli wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy.

Abuzywność tych klauzuli przejawia się w tym, że dają one bankowi prawo – o czym była już mowa wyżej - kształtowania kursu waluty w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych.

Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo). Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla prawnej oceny niniejszej sprawy, gdyż należy podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od wskazywanych powyżej ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). Nie mają zatem znaczenia okoliczności następcze wynikające z przyczyn natury ogólnej (np. uchwalenie ustawy antyspreadowej, powzięcie przez bank decyzji o umożliwieniu spłaty bezpośrednio w walucie obcej), jak i osadzonej w kontrakcie, które teoretycznie służyć mogły by zniwelowaniu silniejszej pozycji banku (np. zgoda banku na spłatę w walucie obcej, przewalutowanie kredytu). W szczególności pozbawione jest również znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową, co miałyby znaczenie dla oceny ważności postanowienia gdyby data zawarcia umowy nie miała tak istotnego znaczenia). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień, np. w zależności od danej sytuacji na rynku konkurencji.

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Odnosząc szerzej powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących przeliczeń walutowych prowadzi do wniosku o ich nieuczciwym, niedozwolonym charakterze.

W miarodajnym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej waloryzacji, jak i zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty wypłacanej jak i podlegającej zwrotowi – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ich wysokości wiązała się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank. Pozwanemu pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie sprecyzowano - o czym była już mowa - sposobu, w jaki sposób kredytujący bank wyznaczał stosowane kursy. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić „swoją” kurs walut i przeliczyć określoną kwotę kredytu w CHF na PLN i taką kwotę realnie wypłacić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia

kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

W tym miejscu należy odnieść się także do ryzyka walutowego i świadomości kredytobiorcy w przedmiocie tego ryzyka przy zawieraniu umowy, której dotyczy niniejsza sprawa.

W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, strona powodowa nie zdawała sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki i że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone stronie powodowej przez pozwanego bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

W świetle wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta.

Wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Zakres udzielanej informacji musi być dostosowany do oferowanego produktu. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019r. (vide: sygn. akt IV CSK 309/18) odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o bardzo ogólnej treści, nie spełnia obowiązku informacyjnego.

Okoliczność podpisania przez stronę powodową „oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/ budowlanych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej” (k. 121), nie zmienia oceny Sądu w tym zakresie. Powyższe oświadczenie stanowiło zgodę blankietową, której podpisanie warunkowało uzyskania kredytu. Dodatkowo nazbyt ogólny charakter tego oświadczenia nie przesądza o rzeczywiście zrealizowanym przez pozwanego obowiązku informacyjnym. Nie wynika z niego w jaki stopniu rzeczywiście strona powodowa została poinformowana

o ryzyku wynikającym z umowy. Strona powodowa sama przecież nie wiedziała jaki miałby być zakres informacji udzielonych przy podpisaniu umowy, o czym miała być poinformowana. Nie można zaaprobować takiego stanowiska, że zakres informacji zależny jest od tego, o co pyta konsument. Zakres ryzyka związanego z zawarciem umowy, specyfika umowy znana jest profesjonalistom, czyli bankowi, który oferując całkowicie przez siebie przygotowaną umowę winien także wyjaśnić konsumentowi, jako stronie słabszej pozbawionej informacji, jaką posiada bank specyfikę oferowanego produktu

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostowała powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby bank przed zawarciem przedmiotowej umowy, wykonując ciężący na nim

obowiązek informacyjny, przedstawił w jednoznaczny i zrozumiały sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty kredytu, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności stronie powodowej – która nie uzyskiwała dochodów w walucie franka szwajcarskiego – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez bank – wahań kursu CHF z ostatnich lat przed zawarciem umowy.

Ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób wyczerpujący z obowiązku informacyjnego. Nie można uznać, że strona powodowa w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od banku informacje pozwalające ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla niej zobowiązania radykalny wzrost kursu franka szwajcarskiego.

W ocenie Sądu Okręgowego niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy przeliczenia według tabel kursów (§ 37 ust. 1 regulaminu w części – wypłata w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty, obowiązującego w Banku w chwili wypłaty) oraz zasady spłaty (§ 4 ust. 1 umowy oraz § 37 ust. 2 regulaminu w części przy zastosowaniu sprzedaży kupna waluty, obowiązującego w Banku w chwili spłaty) określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności, z uwagi na brak spełnienia kryterium jednoznaczności (przejrzystości) nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy. Umowa – poprzez brak związania konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami - jest bowiem pozbawiona istotnych jej elementów, bez występowania których nie może istnieć w obrocie. Brak bowiem postanowienia w oparciu, o które na złote przeliczana jest kwota kredytu do wypłaty oraz w oparciu o które na złote przeliczana jest kwota należna bankowi w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uniemożliwia wykonywanie umowy, przy jednoczesnym wyraźnym zastrzeżeniu umownym, że walutą wykonywania kontraktu ma być złoty polski. W ocenie Sądu Okręgowego umowa wyraźnie wprowadziła normę kontraktową co do tego, że złoty jest walutą uruchomienia i spłaty kredytu oraz odrębną normę kontraktową, że ustalenie wartości transakcji w tej walucie ma nastąpić po zastosowaniu właściwych tabel kursowych banku, przez co możliwe jest uznanie za niedozwoloną jedynie części klauzul z § 37 regulaminu, na co zwrócił uwagę Trybunał w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20 (Bank (...)). Zasadniczą w tym miejscu kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w drodze ogólnych reguł wykładni możliwe jest uzupełnienie powstałej tak luki w celu zapobieżenia upadkowi umowy (dyrektywa favor contractus) z odwołaniem się do zwyczajów czy występujących w systemie przepisów wskazujących na zasadność przeliczeń kursowych wg np. kursów średnich NBP (art. 65 § 1 k.c., 56 k.c., art. 41 prawa wekslowego, art. 358 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, w braku wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie, zabiegi tego rodzaju są niedopuszczalne, co potwierdza bogate orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wydawane w przedmiocie wykładni dyrektywy 93/13.

Dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód, aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po

wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia.

Oceny powyższej nie zmienia uchwalenie tzw. ustawy antyspreadowej, czyli noweli ustawy Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 r., na mocy której znowelizowano treść art. 69 ustawy poprzez dodanie pkt 4a w ust. 2 o treści: umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie

i określać w szczególności, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Dodano również ust. 3 o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie

o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Z treści noweli wynika, że ustawodawca polski nie zabronił konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego, zarazem doprecyzował wymaganą przepisami treść tego stosunku. Nie sposób jednak z noweli wyciągać wniosku o swoistym zalegalizowaniu zawartych przed datą jej uchwalenia umów, przez co w sposób generalny miałyby dojść do niemożności stwierdzenia abuzywności ich postanowień przeliczeniowych. Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane

w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021ur.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powodów woli – mogłoby nastąpić nie w jego interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie rozprawy.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące wypłaty oraz zasad spłaty kredytu wskazujące na konieczność przeprowadzenia tych operacji w walucie polskiej stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Pozbawiony bowiem klauzul przeliczeniowych kontrakt nie mógłby być wykonywany, przez co umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych stawianych przez ustawę co do ustalenia kwoty kredytu podlegającej spłacie (art. 58 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy kredytowej oraz biorąc pod rozwagę treść żądania strony powodowej, którym była zapłata wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej należało zasądzić na rzecz powodów kwoty dochodzonego roszczenia w zakresie w jakim świadczyli oni na rzecz pozwanego w oparciu o nieważny kontrakt. Zasądzenie następuje w sposób łączny, do majątku wspólnego powodów. Z uwagi na materialnoprawny charakter solidarności wierzycieli, która to instytucja przewiduje dalej idące uprawnienie dla wierzyciela, aniżeli możliwość zasądzenia świadczenia do niepodzielnej ręki, powództwo zostało oddalone co do solidarnego sposobu zasądzenia. Powodowie nie wykazali, aby byli uprawnieni do domagania się dochodzonego świadczenia jako wierzyciele solidarni (art. 369 k.c.). W toku postępowania ustalono, że strona powodowa na rzecz

pozwanego banku w okresie, którego dotyczył pozew, tj. od dnia od 30 marca 2007 roku do 30 lipca 2020r. zł w wykonaniu umowy uiszczała z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 171 398,83 zł.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwot, które świadczyli na podstawie nieważnej czynności prawnej niezależnie od tego, czy strona powodowa spłaciła na rzecz banku kwotę udostępnionego jej kapitału, czy też nie. W razie bowiem upadku umowy kredytu, każda z jej stron ma odrębne roszczenia o zwrot spełnionych w ramach jej wykonania świadczeń (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsce żadna z sytuacji, która uniemożliwiałaby domaganie się zwrotu przez powoda nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Nie sposób bowiem zarzucić powodowi, że świadczył z pełną świadomością tego, że nie są zobowiązani, w szczególności, iż zgodnie z postanowieniami umowy brak spełnienia zobowiązań narażał ich na przedsięwzięcie ze strony banku czynności sankcyjnych (wypowiedzenie umowy, wymagalność niespłaconego kapitału, groźba sporu sądowego). Brak również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Sąd Okręgowy a limine nie wyłącza możliwości oparcia się na klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego (art. 5 k.c., art. 411 pkt 2 k.c.), jako przesłance niweczącej żądanie konsumenta, niemniej jednak uzasadnieniem dla jej zastosowania muszą być wyjątkowe okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego na kanwie niniejszej sprawy brak okoliczności tego rodzaju, które miałyby usprawiedliwiać domaganie się oddalenia żądania zwrotu świadczenia nienależnego (art. 411 pkt 2 k.p.c.), czy świadczyć o nadużywaniu przez powoda prawa (art. 5 k.c.). W doktrynie słusznie podnosi się, że art. 411 pkt 2 k.c. nie stanowi *lex specialis* względem art. 5 k.c. (P. Księżak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 411, pkt 46, R. Trzaskowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, LEX), w związku z czym unormowanie z art. 411 pkt 2 k.c. wyprzedza zarzut ogólny nadużycia prawa z art. 5 k.c. W pierwszym bowiem przypadku charakter świadczenia nienależnego wyklucza domaganie się jego zwrotu, w drugim zaś charakter roszczenia czyni możliwym domaganie się zwrotu, lecz w konkretnych okolicznościach jest ono nadużywane.

I tak w ocenie Sądu nie może zostać uznane za zadośćuczynienie zasadom słuszności spełnienie przez powoda świadczenia w wykonaniu umowy uznanej za nieważną z uwagi na jej kwalifikowaną wadliwość konstrukcyjną w sytuacji, kiedy wzór umowy opracował bank. Zdaniem Sądu powodowie nie nadużywają również prawa do domagania się zwrotu uiszczonych kwot z odwołaniem się do sytuacji prawnej innych kredytobiorców, którzy nie zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej. W ocenie Sądu okoliczność wyboru przez stronę powodową oferty kredytu z odniesieniem do waluty obcej, przedstawionej przez pozwanego jako oferta bardziej korzystna w dacie zawierania umowy, nie może świadczyć o tym, że powodowie kwestionując po latach kontrakt nie mogą skutecznie dochodzić przysługujących im praw konsumenckich z uwagi na nadużycie prawa, w świetle decyzji innych osób.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek, w jakim strona powodowa domagała się ich przyznania, tj. za okres od dnia wniesienia pozwu (24 września 2020 r.) do dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (12 października 2020 r.) podlegało oddaleniu. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy, zatem jego wymagalność uzależniona jest od poczynienia przez wierzyciela wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Strona powodowa nie wykazała skutecznego wzywania pozwanego do spełnienia świadczenia wcześniej, aniżeli przed doręzeniem pozwanemu odpisu pozwu. Pozwany odebrał odpis pozwu w dniu 12 października 2020 r. i zdaniem Sadu od dnia następnego tj. od 13 października 2020 r. pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c., gdyż strona powodowa wygrała sprawę niemal w całości, ulegając jedynie co do minimalnej części zasądzonych odsetek. W związku z tym zwrotowi na rzecz powoda podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), a także uiszczone w związku z tym opłaty od pełnomocnictw w wysokości 34 zł. Od tej kwoty należą się odsetki od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska

ZARZĄDZENIE

- (...).

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska